

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich 1. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczane w zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcji nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Ferentza i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego

1. Ogłoszenie Rady Wydziału krajowego w sprawie kursu praktycznych dozorców drenarskich.

L. W. 1234147. Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1908. przy krajowym biurze melioracyjnym we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1908. roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nietylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu, t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4. miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendium miesięcznie w kwocie (50) koron; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do końca lutego 1908. wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

- 1.) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową.
- 2.) że władają w mowie i piśmie językiem polskim.
- 3.) że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 30-go roku życia,
- 4.) że są zdrowi i silnej budowy ciała,
- 5.) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne.

6.) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklarację, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziewięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykazają się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo prze innymi kandydatami.

We Lwowie, dnia 13. grudnia 1907.

Okólnik c. k. Starostwa w Samborze, w sprawie zarazy pyskowo-racicowej.

L. 33.282. Sambor dnia 30. grudnia 1907. roku Oddziałowi c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze udziela się do wiadomości i poinformowania hodowców zwierząt rasowych.

„Odpis. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 27. L. 151902. VI. o. Okólnik do wszystkich c. k. Starostw i Magistratów król. stoł. miast Lwowa i Krakowa. — Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie i grożące nieustannie niebezpieczeństwo rozwelezenia tej zarazy z państwa rosyjskiego, gdzie ona panuje bardzo groźnie, zwłaszcza na pograniczu wzdłuż granicy galicyjskiej, c. k. Namiestnictwo uchyla swe zarządzenie z 2. Maja 1902. L. 40957., wobec czego począwszy od 1. Stycznia 1908. zwierzęta rozplodowe w razie przewozu kolejami, także w obrocie wewnątrz kraju, mają być tak samo jak inne zwierzęta poddawane przepisanyemu oględzinom weterynarskim bez względu na to, czy będą opatrzone certyfikatami c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, lub rolniczego w Krakowie, czy też nie. C. k. Starostwo: (Magistrat) zechce zarządzić bez zwłoki w myśl powyższej wskazówki, co potrzeba. W zastępstwie, Bańkowski w. r.“

Samborska Rada powiatowa wobec gwaktów pruskich.

L. 40. Rada powiatowa samborska zebrana na posiedzeniu dnia 4 stycznia 1908. powzięła jednogłośnie następujące uchwały:

I. Rada powiatowa Samborska zebrana na posiedzeniu dnia dzisiejszego piętnuje potworne projekty rządu pruskiego mające na celu wytepienie Polaków w państwie pruskim, a mianowicie projekt, aby przeznaczyć 400. milionów marek z pieniędzy, które również ludność polska składa — na cele wykupywania ziemi polskiej i osiedlenia na niej kolonistów niemieckich, — projekt, aby odebrać Polakom prawo przemawiania na zgromadzeniach publicznych w języku polskim — i wreszcie najpotworniejszy, wprost barbarzyński projekt, wywłaszczania przymusowego Polaków z ziemi, która już w najdawniejszych czasach była kolebką narodu polskiego.

II. Rada powiatowa wzywa ogół naszego społeczeństwa do zerwania wszelkich stosunków ekonomicznych, a zwłaszcza handlowej natury, z Prusami i wyraża przekonanie, że odtąd żaden pruski towar i wyrób pruski nie powinien mieć dostępu do domu polskiego.

Za Prezesa: Ks. Kulisch. Sekretarz: Lambor.

Z samborskiej Rady powiatowej.

Uroczyste poświęcenie nowo zbudowanej sali w budynku Rady powiatowej, według przepisów liturgicznych, obrządków rzymsko i grecko katolickiego, dokonane zostało bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia Rady powiatowej w dniu 4. bm. przez Wiceprezesa Rady ks. kanonika Kulischa, tudzież przez członka tejże Rady: ks. Leona Kozaniewicza — w obecności niemal wszystkich członków Rady powiatowej.

Ks. Dziekan Kozaniewicz, w krótkiej lecz serdecznej przemowie wyraził wdzięczność i uznanie obecnemu Przesesowi Rady: J. W. P. Feliksowi Sozańskiemu za prawdziwie ojcowskie opiekowanie się sprawami powia-

MARCELI PRÉVOST.

DZIWIWA KOBIETA.

Wolny przekład z francuskiego

przez W. T.

(Dokończenie.)

I znów ciągnął dalej swoje opowiadanie: „Moja teściowa umarła w rok po naszym ślubie, siostra Klementyna została przy nas. Ona to była moją pocieszycielką, nikt nie rozumiał lepiej mojego nieszczęścia, nikt nie potrafiłby je dzielić ze mną tak jak ona, gdyż poświęciła również swoje życie tej samej towarzysze, którą i ja sobie obrałem. Nasze serca jeden i ten sam demon gnębił, i ta sama rana piekła.

W dniu, w którym Łucya zerwała ostatnie węzły i opuściła nas, aby żyć z kochankiem, ona jedna była w stanie uratować mię od samobójstwa.

I żyłem dalej... Nas dwoje, jej starsza siostra i ja zostaliśmy stróżami osieroconego domu, którego jedyne dziecię zmarło...

Świat widział w nas parę kochanków. Nie potrzebuję mówić, że to był fałsz, a prócz tego ironia — nasze boleścią złamane serca nie były nawet w stanie kochać! Lecz świat nigdy nie pojmie, że młody człowiek i młoda kobieta złączyć się mogą, aby płakać. Obsypywac nas anonimami, w których nam radzono zerwać dwuznaczny nasz stosunek. Lecz my nie zdając sobie z tego sprawy, prowadziliśmy życie dawne, wszak przynajmniej mogliśmy mówić o niej... a zresztą, co obchodziło nas gadanie ludzkie! Nie byliśmy już dwojgiem ludzi nie należących już do tego świata?

Tu rozpoczyna się dramat, o którym mówiłem, a że jest pospolity, opowiem go kilkoma słowy:

Doniesiono Łucyi, że zostałem kochankiem jej siostry. Jak to było możliwe, że kobieta ta, która mnie nigdy nie kochała, zapalała od razu taką szaloną zazdrością, że nie wahała się posunąć się do zbrodni! Mnie się zdaje, że musiała ją opanować ta myśl: tych dwoje ludzi, których ja męczyłam — pociesza się!

W owym czasie senzacyjne procesa wprowadziły w modę wityrol. Pewnego wieczora, gdyśmy z Klementyną wracali z przechadzki do domu, wysunęła się nagle kobieta z ciemnego kąta w bramie i wylała na nas zawartość faszki napełnionej wityrolem. Klementyna miała całą twarz i piersi oparzone i zmarła następnego dnia w strasznych mękach. Ja miałem tylko skroń obryzganą, straciłem oko, i zostałem napiętnowanym na całe życie.

Czy słyszał pan kiedy o wypadkach szału lub idyotyzmu, cudownie uleczonych przez upadek lub silne uderzenie w głowę?

W duszy Łucyi coś podobnego się stało, równie nagle i równie cudownie. Jej dusza była wielka w zbrodni, lecz tylko w tej jedynej. Gdy ta spełniona została, Łucya odzyskała duszę ludzką, miłosierną i cierpliwą, i to raz na zawsze, jakby przez zaklęcie.

Gdy zobaczyła nas upadających rzuciła się na nasze ciała z płaczem, sama się zdradzając — wzywała pomocy w strasznej rozpacz.

We więzieniu musiano ją ciągle strzec, by się nie dopuściła samobójstwa.

Gdy mi się udało uwolnić ją z więzienia, sam

siebie oskarżając, pielęgnowała mię z bezprzykładnym poświęceniem, ratując moje życie z narażeniem własnego zdrowia.

Od tego czasu upłynęło kilka lat; raz uzyskawszy serce mojej żony, nie straciłem go już.

Z litością, jaką poczuła dla mnie po spełnieniu zbrodni, serce jej przystępniejszem stało się dla miłości. Cóż panu jeszcze powiem? Chętnie zapomniałem przeszłość, bo kocham i jestem kochany. Te słowa wszystko mówią.

Jestem wprawdzie zeszepecony na całe życie i cierpiący, lekarze nie wróżą mi długiego życia, ja sam to czuję. że nie długo żyć będę — rana moja sprawia mi często ten sam ból szalony, jak wówczas.

Ale za to Łucya jest moją zupełnie, sercem i duszą, nic nie żałuję, gdyż szczęście moje nie było zbyt drogo zapłacone.“

Pan Theerrey przestał mówić...

We wsi była cisza, światła pogaszono, fortepian umilkł, tylko tajemniczy głos morza szeptał... A my stali zatopieni w myślach, wpatrzni w nieruchome a jednak szemrzące morze, które tak często bywa porównywane z duszą kobiety.

Lwów 12. grudnia 1907.



tu, jakoteż za życzliwe a pełne sprawiedliwości traktowania interesów mieszkańców tego powiatu.

Kończąc swą przemowę, zaznaczył ks. Kozaniewicz konieczność utrzymywania i nadal jak najściślejszej zgody pomiędzy bratnimi narodami, gdyż w ten tylko sposób Rada powiatowa spełniać będzie mogła obowiązki swe ku pożytkowi i dla dobra rozwoju całego powiatu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zajął p. Marszałek posiedzeniem następującym przemówieniem:

„Po raz pierwszy zgromadziliśmy się w tej nowej sali.

W komornym zaczęliśmy nasze autonomiczne życie, w wynajmowanym lokalu urzędowały pierwsze nasze Wydziały. Z biegiem czasu z skrętnie nazbieranego dorobku nabyliśmy dom własny i w ciasnych jego murach mieszciliśmy się tak długo, aż okoliczność i stosunki pozwoliły nam go rozszerzyć i przystosować do koniecznych potrzeb i teraźniejszych wymagań.

Szerzej nam teraz i przestronniej, tak jak coraz szersze pole naszej pracy, która coraz więcej wnika w życie naszego społeczeństwa i coraz silniej powinno nas z niem łączyć.

Mamy przekonanie i wierzymy, że taka łączność istnieje, że ci, którzy nas tu wysłali, darzą nas swoim zaufaniem. Ale równocześnie widzimy, że po kraju szerzą się hasła skrajne, zrodzone z nienawiści, wykarmione namiętnościami. To też z dwojonną gorliwością, uwagą i stanowczością pracować nam wypada, aby pod naszym sztandarem zszeregować tych wszystkich, bez różnicy wyznań, narodowości i stanów, którym miłą jest praca budująca a nie burząca — kojąca a nie jątrząca — łącząca a nie rozdziałająca — praca, której jedynym źródłem miłość kraju — a jedynym jej celem — dobro ogółu.

Z nadzieją i życzeniem, aby takimi szlakami toczyła się w tej nowej sali nasza i naszych następców praca, otwieram dzisiejsze posiedzenie.“ (Dok. nast.)

ODEZWA

Delegata Tow. uczestników powstania z r. 1863/4 do Rodaków.

RODACY!

Za dni kilka — 22. stycznia — 45. letnia rocznica ostatniej naszej walki o wolność narodu i niepodległość kraju — o prawo życia, myślenia i działania po polsku,

Z walki nieszczęśliwej wyszliśmy zwyciężeni, ale uczestnicy tej walki unieśli z życiem głębokie poczucie konieczności poświęcenia i ofiar, cześć dla poległych, a siłę do dalszego pełnienia obowiązków, których Ojczyzna od nas wymaga.

Uczestnicy ostatniego powstania narodowego zaliczają się do pokolenia, które pragnąc odkupienia narodowego — ufało, wierzyło w siły własne, choć może je przeceniało, zawsze jednak w najlepszych intencjach. Ofiarni zapaleńcy gotowi do bezgranicznego poświęcenia, nie wahali się pójść w krwawy, długotrwały bój z przemożnym wrogiem, często w głodzie i chłódzie, a zawsze opanowani niezwykłym hartem duszy.

Marzycielami nazwani, należą do tegoż samego pokolenia, które spełniając dekret Rządu narodowego z 22. stycznia 1863. torujący drogę do usamodzielnienia włościan, dało hasło i przyłożyło rękę do zespolonej pracy dla odrodzenia narodowego.

Szlachetni ci szermierze wolności w nierównej walce uledeć musieli przemocy.

Wielu z nich poległo, lub poniosło śmierć męczeńskąadaną przez wroga. Z upadkiem powstania pozostali przy życiu — jedni musieli wziąć kij tułaczy a drudzy, najlichnij, znaleźli tu w kraju przytułek. Pozostała jeszcze poważna gromadka, to przeważnie schorziali starcy, nie mogący na życie zapracować, trapi ich troska o byt. Jedyne — ostatnie dla siebie mają pragnienie, znaleźć dach nad głową i chleb powszedni.

Niech dzień 22. stycznia będzie nam świadectwem, że umiemy być wdzięcznymi tym braciom naszym, którzy w nacięższych okolicznościach zdołali wszystko poświęcić dla dobra Ojczyzny, że żadne kłęski i niepowodzenia, żadne oszczerstwa i groźby nie mogą nas zachwiać w naszym niezłomnym oporze, że polski naród żyje i żyć musi — że gdziekolwiek bije polskie serce, czy pod kontuszem, czy pod siermięgą — odezwie się ona w tym dniu pamiętkowym — że odświeżymy w ten dzień pamiętny wiarę swoją w zwycięstwo Bożej sprawiedliwości — miłość dla gnębionej Ojczyzny i nadzieję prędkiego zmartwychstania.

Żyją jeszcze przygnębieni wiekiem i nieszczęściami, uczestnicy powstania styczniowego, żyją ich wdowy i sieroty — a jedyna ich nadzieja w obywatelskiej pomocy.

Dziś, w 45. letniej rocznicy powstania styczniowego zwracam się jako Delegat towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego r. 1863. na powiat Samborski do wszystkich Rodaków bez różnicy stanu i wyznań z prośbą o przyczynienie się choćby najskromniejszym datkiem na dach nad głową i chleb powszedni dla zasłużonych a obecnie w nędzy zostających uczestników ostatniej walki narodowej.

W Samborze, 10. Stycznia 1908.

Michał Lambor
Delegat Towarzystwa r. 1863.

Poparcie prasy krajowej w wobec akcji bojkotowej

Cała prasa krajowa polska bez wyjątku, tak codzienna, jak i fachowa daje ze swojej strony w akcji bojkotu firm pruskich wzorowy przykład narodowej solidarności i obywatelskiego poczucia.

Bez tego poparcia najbardziej wytężone działania społeczeństwa nie rokowałyby dodatnich wyników.

Nie wystarczy jednak głośnie uznanie współdziałania prasy w tej akcji.

Spółeczeństwo całe a zwłaszcza najbardziej do tego powołane i interesowane sfery przemysłowo handlowe powinny zrozumieć, że obowiązkiem ich jest udzielić teraz zwłaszcza prasie krajowej odpowiedniego poparcia.

W porównaniu z tem, co przemysł i handel za granicą przeznaczają na reklamę, na ogłoszenia w pismach — znajduje u nas ten środek skutecznego rozszerzenia dróg zbyt niestosunkowo małe zastosowanie.

Od prasy krajowej tak stołecznej, jak i prowincjonalnej żąda się zawsze i ciągle poparcia dla najróżnorodniejszych akcji — nie bacząc na to, że prasa polska krępowana w swym rozwoju prześladowaniem cenzury i odbieraniem debitu w dwóch innych zaborach, — ograniczona na szczyły teren tej jednej dzielnicy polskiej — mimo to dotrzymać musi kroku z całym wytężeniem postępów techniki wydawniczej i wymogom nowoczesnych dążeń publicystycznych.

Żąda się od prasy krajowej usunięcia ogłoszeń wszystkich obcych zakrajowych firm — ale mało kto poczuwa się do obowiązku dostarczenia prasie niezbędnej dla utrzymania i rozwoju pisma równoważnika w ogłoszeniach firm tutejszych.

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej powołany do prowadzenia akcji bojkotu firm pruskich, wzywa niniejszem ogół firm przemysłowych i handlowych w kraju, aby w dobrze zrozumianym własnym interesie starały się ułatwić prasie zastąpienie ogłoszeń obcych przez szerszą niż dotąd akcję reklamową.

Taksamo naturalnym obowiązkiem społeczeństwa jest odrzucić przez prospekty najrozmaitszych banalnych i płytkich co do treści, a lichych co do strony wydawniczej czasopism niemieckich a zaopatrzyć dom, lokale towarzyskich zebrań, stowarzyszeń, czytelni, kawiarni itp. coraz bogatszym z każdym rokiem doбором polskich wydawnictw peryodycznych przeznaczonych dla celów naukowych, społeczno-kulturalnych i dla rozrywki.

Wreszcie zwraca Wydział Ligi Pomocy przemysłowej uwagę sfer przemysłowo-handlowych i osób interesujących się naszym życiem gospodarczym na kilkanaście istniejących już w kraju a doskonale redagowanych czasopism tachowych jak: „Przewodnik przemysłowy“, „Przemysłowiec“, „Dźwignia“, „Gazeta młynarska“, „Gorzelnik“ — „Przewodnik Kółek rolniczych“ — „Przegląd techniczny“ — „Architekt“ — z pism handlowych „Kupiec polski“ — „Tygodnik kupiecki“ „Handlowiec“, itd. — na wydawnictwa związków zawodowych i stowarzyszeń które spełniają z całym poświęceniem się nieraz ich założycieli i wydawców ważne zadanie szerzenia zawodowej oświaty i obywatelskich cnót.

Za Wydział Ligi Pomocy przemysłowej

Prezes: Lubiniecki. Dyrektor: Olszewski.

Styczeń śpiewa.

Styczeń śpiewa hejnały
Jakieś dzikie złowrogie —
Wraz z nim echa się srogie
Jakby szydząc ozwały.
Wraz z nim jęczą żalobą:
Może dusze zbłąkane,
Może głosy sptakane
Serc tęskniących za sobą.

Lecz nie zawsze tak śpiewa
Styczeń mrozem iskrzący —
Bo gdy tańcem rozgrzewa
Styczeń młodzian marzący,
Karnawału fanfary
Niosą szybko w świat gońce,
Styczeń płonie by słońce.
W koło niego gwiazd pary
Krają w szyku tanecznym
A on wtedy rozsiewa
Czar balowy i śpiewa
Pieśń o maju słonecznym.

Jest jedno serce, które nie rozgrzeje
W styczniu śpiewana słoneczna pieśń maju,
Ani lodami zaskrzepłe nadzieje
Zapagną ożyć w promieniach słońca raju —
Ani się w duszy w jej ciszy klasztornej
Rozdzwonią echa uciesznej biesiady —
Nie — tylko dzwonek modlitwy wieczornej;
Miast słońca, w kratę zajrzy księżyc bładny.
On tylko jeden wiedziony tęsknicą
Pozdrowi ciszę spokoju promieniem —
Nad wyczytaną w duszy tajemnicą,
Przejdzie z westchnieniem.

Styczeń śpiewa hejnały
Rój gwiazd zaprasza w tany
Przystroił się w płaszcz biały
Brylantami utkany.

Nowesioło.

Jan Oksza.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic Tow. gospod. w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 16. bm. o godz. 11. przed południem, we własnym biurze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków Oddziału za rok 1907. 3) Sprawozdanie lustratora hodowli bydła za rok 1907. 4) Prośba p. Antoniego Kotschego o przyznanie stacyi stadnika subwencyjnego. 5) Ułożenie porządku dziennego i wyznaczenie terminu Walnego, dorocznego Zgromadzenia. 6) Wybór delegatów na 43. Ogólną Radę, i 7) Wnioski członków.

Walne Zgromadzenie członków Pomocy przemysłowej w Samborze odbędzie się dziś, dnia 12. stycznia 1908. w lokalu Samborskiej K. z. o godz. 4. po południu. Przedmiotem obrad będzie: 1.) Sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1908. i 2.) Wybór Wydziału.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie: Sekretarzami zamianowani adjunkci: Teofil Karaczewski a przeniesieniem z Turki do Starego Sambora, Maryan Markiewicz z Boryni do Dobromila, Eugen. Mironowicz z Borszczowa do Turki, Michał Tadecki z Turki do Drobobycza i Mojżesz Wassermann z Starego Sambora do Śniatyna. Adjunktami zamianowani auskultanci: Jan Biliński w Turce, Edward Trauczyński w Samborze, z równoczesnym przeniesieniem do Husiatyna.

Celem używotnienia i zreorganizowania tut. Tow. Pomocy przemysłowej, Wydział Ligi pomocy przemysłowej urządził w dniach 25. i 26. bm. w „Sokole“ postój Wystawy ruchomej, połączony z ogólnym zgromadzeniem w sprawie ochrony i rozwoju naszego przemysłu i handlu i w sprawie bojkotu pruskich firm. Cel zgromadzenia tego jest tak doniosły i tak poważny, że każdy z tutejszych mieszkańców poczuje się do obowiązku w zebraniu tym wziąć czynny udział. a jeżeli tego jeszcze nie uczynił, przystąpić do Towarzystwa, którego Wydział uzupełniony chętnymi do pracy jednostkami, rozpocznie działalność swą ku pożytkowi całego naszego społeczeństwa!

Awans noworoczny w 77. pułku piechoty. Podporucznikami rezerwowymi zamianowani zastępcy oficerów: Franciszek Schleiss, Henryk Gąsiorowski, Franciszek Lang, Gottfried Just, Emil Wobaditsch, Edward Heger z 1. p. p., Walter Schlessinger, Karol Brunner, Wacław Merwart, Włodzimierz Łaskiewicz, Edmund Heworka, oraz rezerwowi kadeci-podoficerowie: Władysław Javurek z 98. p. p. i Franciszek Jokl z 74. p. p. Rezerwowymi kadetami zastępcami oficerów zamianowani rezerwowi kadeci: Stanisław Jankowski, Jan Brzezina, Franc. Koniarek, Józef Hložek, Jan Steiner, Eugeniusz Singer, Eug. Pauza, i Jan Mohr.

„Opłatek“ urządził tut. Tow. gimn. „Sokół“ w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 8. wieczorem. **Z awansu styczniowego** na kolejach państwowych. Szef tut. sekcji konserwacji Hugo Pekel posunięty do VII. klasy rangi.

Prezydium Namiestnictwa przeniosło praktykanta konceptowego Nam. p. Edmunda Reisa z Sambora do Starego Sambora, pozostawiając równocześnie praktykanta kon. p. Kazimierza Lenczewskiego w służbie przy tut. Starostwie.

W chromofotoplastykonie p. Leona Bukietyńskiego, przy ulicy Spytka z Melsztyna, przedstawioną będzie w bieżącym tygodniu, tj. w dniach od 12 do 18. bm. nowa serya obejmująca 50. bardzo pięknych, a w Samborze nie okazywanych dotąd widoków z interesującej podróży po Sakocyi i Anglii, wśród których odznaczają się udatne zdjęcia z okolic Edynburgu, ruin i zamku królewskiego Stuartów w Holyrood.

Ćwiczenia rezerwistów. W br. rezerwiści będą powoływani w czasie od połowy marca do końca września i będzie im pozostawiony wybór czasu, w którym odbyć chcą ćwiczenia.

Wydanie jubileuszowych znaczków pocztowych. Nowe marki pocztowe puszczone zostały w obieg z dniem 1. bm. Obecne marki ważne będą tylko do 31. maja 1908. a 1. czerwca zostaną zupełnie wycofane z obiegu. Marki dotychczasowe po tym terminie wymienione zostaną do 31. lipca 1908. na nowe marki.

Kurs dla organizatorów Kółek rolniczych. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych pragnąc należycie przygotować dzielniejsze jednostki z ludzi do pracy nad organizowaniem wsi w związki rolnicze, urządził w lutym br. specjalny kurs dla 25. kandydatów, który trwać będzie 6. dni, a na który przyjęci zostaną w pierwszym rzędzie obecnie już czynni lustratorowie powiatowi, następnie tacy działacze, którzy z własnej woli sprawami kółek zajmować się pragną. Kandydaci ponieść muszą koszta podróży do Lwowa i z powrotem, tudzież utrzymywać się własnym kosztem w ciągu kursu. Niezamierzonym jednakże kandydatom przyzna Zarząd główny w miarę funduszu część poniesionych kosztów podróży i utrzymania. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd główny T. k. r. w terminie do 20. bm. Kurs rozpocznie się 10. lutego.

Ceny zboża spadły w ostatnich czasach, znacznie — nie tylko w Budapeszcie lecz także i u nas, w skutek czego nastąpiła także i niżka w cenach mąki, jakoteż innych wyrobów młynarskich. Okoliczność ta nie rozczuła jednak bynajmniej naszych piekarzy, którzy co do wymensy i wagi pieczywa postanowili trzymać się dotychczasowej zasady: „Drogo i skąpo“.

Urząd dla popierania przemysłu w Wiedniu uch walił przyznać niektórym rękodzielnikom z Galicyi, na zwiedzenie wystawy maszyn rękodzielniczych w Wiedniu, zasiłki na koszta podróży a jednym z tych stypendystów jest tutejszy krawiec Samuel Ringel.

Komiteł wykonawczy organizacji w celu stałego bojkotu towarów pruskich i pochodzących z rzeszy nie

mieckiej, wybrany w dniu 29. grudnia 1907. r. na zebraniu przedstawicieli instytucji i towarzystw, uprasza wszystkie stowarzyszenia i osobistości, ażeby listy osób, która oświeczyły własnoręcznym podpisem przystąpienia do rzeczowej organizacji, raczyły nadesłać na ręce jednego z podpisanych, najpóźniej do 15. bm.

Sytuacja na targach pieniężnych polepszyła się prawie wszędzie, a spodziewana jest jeszcze dalsza niższa stopy procentowej.

Nowe przepisy o taksach wojskowych. Z dniem 1. bm. weszły w życie nowe przepisy o opłacie taks wojskowych, zawierające gruntowną zmianę niektórych, z duchem czasu niezgodnych postanowień. Dotyczy to w pierwszej linii uwolnienia od opłaty wszystkich tych, których dochód roczny nie przekracza sumy, 1.200. koron. Ci zaś, którzy mają dochód ponad tę sumę, opodatkowani będą proporcjonalnie do sumy dochodu, analogicznie do poboru podatku osobisto-dochodowego, — ściśle z tym podatkiem jest też związany i pobór taksy wojskowej. I tak: ci, którzy mają dochód 1200. do 1300. kor., płać 6. kor., 1300—1400, 7. kor., 1400—1600. 9. kor., 1600—1800, 11. kor., 1800—2000. 12. kor. Taksa wynosi 70—85% podatku osobisto-dochodowego. Każdy obowiązany do opłaty taksy (uwolniony w 3. klasie lub superarbitrowany) ma się w ciągu 12. lat od ostatniego asenterunku zgłaszać w miesiącu styczniu w gminie swej przynależności — zgłoszenie nastąpić może też na formularzu w liście nieopłaconym. Taksy wpływają do funduszu wojskowego, głównie na zaopatrzenie wód i sierót po oficerach.

Z awansu w sądownictwie. Lwowski wyższy sąd kraj, zamianował star. oficyalami kanc. ad personam w IX. klasie rangi oficyałów kanc. z pozostawieniem w dotychczasowym miejscu służbowym: Piotra Kościuka w Samborze, Ferdynanda Langa w Boryni i Stanisława Lesiewicza w Starym Samborze, a oficyalami kanc. ad personam w X. klasie rangi z pozostaw. w dotychczasowym miejscu służbowym, kancelistów: Antoniego Dobrzańskiego w Starym Samborze, Marka Lewintera w Boryni i Augusta Posiadło w Starym Samborze.

Premię w kwocie 2000. koron, tudzież dalsze wynagrodzenie w wysokości 5% od uzyskanych pieniędzy, wyznaczyło Prezydium c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu za wskazanie sprawców kradzieży kw. 126.000. koron, dokonanej w nocy z 30. listopada na 1. grudnia 1907. r. w kasie urzędu podatkowego w Borszczowie. Ewentualny rozdział tych premii zastrzega sobie kraj. Dyrekcyja skarbu z nadmienieniem, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

Podziękowanie. — Składając serdeczne podziękowania, tym Wszystkim, którzy „chór akademicki“ kolidujący w czasie świąt, tak gościnnie podejmowali i datkami przyczynili się do pomnożenia funduszu T. S. L. — donosimy, że ogółem zebrano 237. kor. 60. halerczy. Wit. Wierchowski, H. Czernecki, Stefan Uhma.

Zmarli: † Bronisława z Ilnickich Niżankowska, wdowa po gr. kat. proboszczu, zmarła w Samborze 10. bm. w 66. roku życia. † Józef Pomersbach, obywatel miasta Sambora, zmarł dnia 10. bm. w 70. rok u życia.

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej odbył w dniu 29. grudnia br. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. ks. Lubomirskiego. W naradach wzięło udział dwudziestu kilku członków Wydziału między nimi Prezes Koła Polskiego, Dr. Głabiński, dyrektorowie Terenkoczy, Ulmer, delegaci Al. Getritz, Radca Al. Lewicki, Hoffman, Höflinger i Stankiewicz ze Lwowa, Dr. Ostrowski i inżynier Szczepański z Krakowa, Orski z Buczacza, Surówka z Rudek, Hankiewicz z Turki, Toegel z Sanoka, Starkiewicz z Strzyżowa i delegat techniki Pomocy przemysłowej Bac. Najważniejszy przedmiot obrad stanowiło ustalenie programu akcji przeciwdziałania importowi pruskich towarów. Na podstawie referatu dyrektora Olszowskiego uchwalono jako wytyczną i główną zasadę, że akcja bojkotowa ma polegać w pierwszym rzędzie na dalszym usiłowaniu około rozwoju rodzinnego przemysłu i w miejsce rugowanych towarów pruskich należy przedewszystkiem uwzględnić towary krajowe. Prezes Dr. Głabiński zwrócił uwagę na konieczność usuwania bardzo szeroko rozwiniętego handlu pośredniczącego firm pruskich („Zwischenhandel“) które zmonopolizowały handel towarów innych krajów i zainteresowania w tym celu sfer przemysłowych i handlowych, austriackich a zwłaszcza krajowych. Urzeczywistnienie tej części akcji spotkać się winno z życzliwym poparciem miarodajnych sfer a także i z poparciem Rządu. Dalej uchwalono wezwać Towarzystwa Pomocy przemysłowej do ożywienia swój programowej działalności — wejść w porozumienie z innymi Towarzystwami Związkami powołanymi do współdziałania w akcji bojkotowej — dążyć do dalszego zakładania Spółek fakturowych, ale tylko tam, gdzie istnieją ku temu zupełnie podatne warunki, — opracowywać dalej i ogłaszać jak najszerszej fachowe informacje i wskazówki a wreszcie wydać w wielkiej ilości nalepkę dla zwracania korespondencji firm pruskich z napisem „retour“ i marką Ligi Pomocy przemysłowej. Z dalszego porządku dziennego uchwalono otworzyć z dniem 1. stycznia 1908 Filiję Biura Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie i oddać jej kierownictwo w porozumieniu z Wydziałem krakowskiego Towarzystwa „O własnych siłach“ temu samemu organowi, który sprawować będzie czynności bieżące tegoż Towarzystwa. (Proponowanym jest oparcie Filii Ligi Pomocy przemysłowej o Muzeum przemysłowe—techniczne w Krakowie.) Odnaki dla członków Towarzystw należących do Ligi Pomocy przemysłowej uchwalono w zasadzie na tegorocznym IV. krajowym Zjeździe Ligi Pomocy przemysłowej uchwalono wprowadzić natychmiast (szpilka z godłem Ligi Pomocy przemysłowej i stosownym napisem, wykonana w jednej z pracowni brązowniczych we Lwowie). Wreszcie w drodze kooptacji wybrano do Wydziału Ligi Pomo-

cy przemysłowej pp. inżyniera Karola Rollego z Podgórza i Radcę Juliana Zółtanieckiego z Żółkwi a do Komitetu wykonawczego tego ostatniego i Radcę Aleksandra Lewickiego ze Lwowa.

KONKURS.

Powiatowa kasa dla chorych w Samborze

rozpisuje konkurs na posadę kierownika biura. Podania mają być wniesione najpóźniej do 31. stycznia b. r. Bliższe wiadomości udziela Zarząd.

Sambor 3. stycznia 1908.

Alojzy Horwath m. p.

za Zarząd

przewodniczący

Jan Pukajło.

2-2.

Kasa oszczędności pow. samborskiego
płaci od wkładów 5%

a pobiera od pożyczek hipotecznych 6.
3-4 zaś od wekslowych 7%.

Dyrekcya Kasy oszczędności powiatu Samborskiego.

Dr. Gustaw Eichel

otworzył kancelaryę adwokacką
w Samborze.

5-5

(ulica lwowska, dom Kostrzewskich.)

Sekundaryusz tut. szpitala powszechnego

Dr. Alfred Braun

ordynuje, od 1. listopada 1907. w nowym mieszkaniu, w kamienicy pani Schneidrowej pod
l. 10. w rynku. 12

Dr. Alexander Ruczka,

były asystent polikliniki dentystycznej w Krakowie, specjalista w zakresie chorób jamy ustnej i dentysta ordynuje już od g. 8—12 i od 2—4 w Samborze, Rynek, kamienica P. I. Sznajdrowej. 69

Baczność!!!

Byt — pewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia
koron 18. do 25. tygodniowo
bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

2-8 Bliższych informacyi udziela:
„BYT“ Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych
we Lwowie, ul. Kołłątaja l. 2.

NA ZIMĘ

KAFTANKI, RĘKAWICZKI, ●
● POŃCZOCHY, SZKARPETKI,
PAPUCZE, KALOSZE ● ●

— polecają najtaniej —

Bracia Rożankowscy
przedtem
ANTONI MIŁEWSKI
12 W SAMBORZE.

ZARAZ DO SPRZEDANIA!

z wolnej ręki

REALNOŚĆ

przy ul. Kościuszki l. 9. (dawniej Lwowska 106.)

WIADOMOŚĆ TAMŻE. 1-7

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, tak Samborską, jakoteż zamiejscową, że z dniem 26. listopada 1907. r.

**OTWORZYŁAM PRACOWNIĘ
WYROBÓW POŃCZOSZKOWYCH**

Wyroby powyższe uskutecznię tylko
z najlepszego materyalu.

Powierzone mi roboty uskutecznię starym, sumiennie i na czas oznaczony.

Polecając się łaskawej pamięci, upraszam najuprzejmiej o łaskawe poparcie mej pracowni a staraniem mojem będzie pod każdym względem Szan. P. T. Publiczność zadowolnić. Z głębokim szacunkiem 7-52

ANNA SIWAK

w Samborze, rynek l. 33., w domu p. Neuberga.



DALMIOS

z watą Salvesol.

**Tutki cygaretkowe egipskie, ozdobne
dla wybrednych smakoszy.**

Pałają się równo i lekko, nie czernieją, smak mają łagodny, nie spalają się szybko, wskutek tego dym jest chłodny, co jest wielką zaletą tutek cygaretkowych

Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą Salvesol, pochłania ona nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie. — Oryginalny pakietek Waty Salvesol wystarcza na 200—400. papierosów lub cygar.

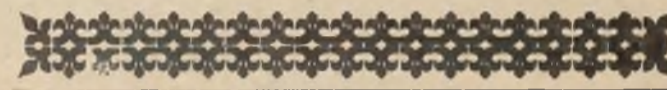
10. cygaretek szklanych 1. Kor. 20. h. — Pakietek waty „Salvesol“ 30. lub 60. hal. — 1000. tutek cygaretkowych „Dalmios“ 3-20. Kor.

Wyroby te poleca: 2-10

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“

Mr. W. Bełdowski, Kraków.

Do nabycia w Samborze u p. Altera Liebermanna.



Po tym szyldzie
poznaje się
sklepy



w których
sprzedaje się
Singera maszyny
do szycia.

**Singer Co Tow. Akc.
maszyn do szycia**

Sambor, ul. Kopernika 4.

Filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszystkie w innych składach maszyn do szycia pod nazwą „Singer“ oferowane maszyny, zbudowane są według jednego z naszych starszych systemów, który ustępuje naszym nowszym systemom maszyn familijnych tak co do konstrukcji, jakoteż sprawności i trwałości. 2

Zaproszenie do przedpłaty.

„KURJER LWOWSKI“

wychodzi

dwie razy dziennie.

Drukowany na maszynie rotacyjnej, z zastosowaniem najnowszych wymogów i ulepszeń technicznych, podaje

„KURJER LWOWSKI“

tak w wydaniu południowym o godzinie 3. popołud., jak i porannem o godz. 7.

najświeższe wiadomości

lokalne, z kraju i ze świata, odbierane telegrafem i telefonem, oraz korespondencje i sprawozdania od stałych korespondentów. Natychmiast ekspedjowany rannymi i południowymi pociągami dochodzi do rąk publiczności jeszcze tego samego dnia.

Kurjer Lwowski obok doboru artykułów politycznej, społecznej i literackiej treści, omawiających wypadki bieżące, zamieszcza fejetony z dziedziny nauki, sztuki, literatury, archeologii i t. d.

Również i dział powieściowy w „Kurjerze Lwowskim“ będzie bardzo obfity i doborowy. W fejetonie pomieszczone będą oprócz dalszego ciągu powieści: Bolesława Prusa p. t. „SWIT“, powieści Kazimierza Totmajera p. t. „KRÓL ANDRZEJ“, Alfreda Konara „W SYRENIM GRODZIE“, Władysława Orkana „POMÓR“ i „DRZEWIEJ“ i powieść Wacława Sieroszewskiego.

W bezpłatnym dodatku arkuszowym

będą pomieszczone cenniejsze utwory powieściowe swojej i obcej literatury.

Nowi prenumeratorowie, otrzymują bezpłatnie początek drukującej się w dodatku powieści „Wieczno miasto“ Hal Kaine'a.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“

wynosi na prowincyi:

z jednorazową dostawą do domu 2. kor., 70. gr. miesięcznie, a kwartalnie 8. kor. — Z dwurazową dostawą miesięcznie 3. korony 20. gr., kwartalnie 9. kor. 50. gr.

We Lwowie prenumeratora za oba wydania „Kurjera Lwowskiego“ wynosi 2. korony miesięcznie, z dwukrotną dostawą do domu o 60. gr. więcej. 2-4

Pierwszorządny ZAKŁAD POGZEBOWY Filipiny Bukietyńskiej
w SAMBORZE. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA I NOCY.

NA KASZEL
kto się nie leczy, dopuszcza się
powolnego samobójstwa
KAISERA
piersiowe karmelki
ekstrakt słodowy, bardzo sma-
czny wypróbowany przez le-
karzy i zalecany przeciw ka-
szlowi, chrypcie, katarom, za-
flegmieniu i katarowi gardła.
4512 notaryalnie uwiary-
telnionych świadectw
stwierdza skuteczność tego
leczniczego środka. 49
Paczki po 20 i 40 hal.
Puszka 80 hal.
u S.W. Langingera, i w aptekach
pp. J. Pankiewicza, H. Wohla i
J. Lepiankiewicza w Samborze i
w aptek. G. F. Tobiaszka i E. G.
Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
koncesyonowane

**Biuro podróży
i spedycyjne**
Zofii Biesiadeckiej
Oświecim, (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady
oraz bilety kolejowe amerykań-
skie i kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Zmiana lokalu.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Pu-
bliczność tak Samborską jakoteż zamiejscową,
iż z dniem 1. sierpnia 1907. przeniesioną została
istniejąca od roku 1885.

DRUKARNIA Schwarza i Trojana

do kamienicy

Samborskiej Kasy Zaliczkowej
w Samborze, w rynku l. 32.,

gdzie też wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie sztuki
drukarskiej wchodzące jakoto:

Czasopisma, dzieła i broszury wszelkiej objętości
i w różnych językach. Tabele biurowe, gospodarcze,
przemysłowe i t. p. Listy, kowerty, karty koresp.
i rachunki. Bilety wizytowe i zaproszenia weselne.
Afisze wszelkiej wielkości i w różnych kolorach
po cenach umiarkowanych.

Dziękując wielce Sz. P. T. Publiczności za do-
tychczasowe poparcie, upraszamy najuprzejmiej o dal-
sze łaskawe względy, a staraniem naszym będzie wszel-
kim wymogom Sz. P. T. Odbiorców zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem
Schwarz i Trojan.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka dra G. Schmidta
SŁYNNY

OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum
w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych
wypadkach. Sprowadzić można za 2. zlr. flaszkę z opi-
sem użycia, przez aptekę
H. RUBLA 33
przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

BACZNOŚĆ!

Nowootwarty skład

hurtowny i detaliczny

towarów galanteryjnych i norymberskich.

Posiadam też na składzie koronki, wstążki,
hafty, pończochy, nici, bawełny, guziki i wszelkie
przybory krawieckie w najlepszym gatunku i po nader
tanich cenach.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P.
T. Publiczności i sklepom Kółek rolniczych, kreślę
się z wysokim szacunkiem

Saul Pfeffer

w domu p. Schneidrowej, naprzeciw p. Zacharskiego,
22-24 ul. Konarskiego.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego
z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego
J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

zalożona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1
pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:

samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI**
kamiennych w ładunkach (na razie tylko) wagonowych
opłacone do stacji kolei w Samborze po następujących
cenach za wagon (o 10.000 Kg.) obow. od 1/10. 1907.

I. Węgla grube z Jaworzna 270 K. — h
II. „ kostkowa I. „ 270 „ — „
III. „ „ II. „ 245 „ — „
IV. „ orzechowe I. „ 210 „ — „
V. W. orzechowe II. 200 K. — h. VI. Węgla miałowe 180 K —

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla
odbiorców z magazynu kolejowego w Starym Samborze
wyższą będzie na wagonie o 10 K., a węgla ze Sierszy
o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kole-
jowym Dublany Kranzberg cena każdego wagonu wyższą
będzie od samborskiej o 9-90 K. dla węgla z Jaworzna
wreszcie dla stacji Nadyby Wojutyce cena dla węgla
z Jaworzna wyższa na wagonie od ceny w Samborze
o 5. Kor. 10 h.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1907.

Przyjeżdżają
z Drohobycza: 6:53 rano
11:20 przedpołudniem
6:54 wieczór
2:32 w noc.
z Chyrowa: 5:42 rano
11:20 przedpołudniem
6:40 wieczór 10.01 wieczór
3:07 rano.
ze Lwowa: 8:11 rano
11:15 przedp 6:45 wieczór
1:00 w noc
ze Stanek: 8:01 rano
11:00 przedpołudniem
6:30 wieczór
Rudek: 6:30 rano.

Odjeżdżają
do Drohobycza: 11:35 przedp
6:55 wieczór
10:06 wieczór
3:11 rano
do Chyrowa: 7:05 rano
11:40 przedpołudniem
4:00 po południu
7:20 wieczór
1:10 w noc
do Lwowa: 5:47 8:18 rano
11:45 przedpołudniem
7:05 wieczór
do Stanek: 8:30 rano
12:50 w południe
7:10 wieczór



Tutki cygaretowe „NORIS“

z wata chemicznie czystą,
są w powszechnem użyciu.

Zawdzięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu
używam najlepszej bibułki, zrobionej z włókna ro-
śliny „Chmiel, le Houblon“.

Wyrabiam tak klejone, jak i nieklejone (maszynowe)
Nadają się do wszelkich szlachetniejszych tytoniu
Smak ich jest łagodny — dym chłodny, nie spra-
wiają pieczenia w krtani i na języku,

Dla zwolenników tutek klejonych polecam: „Le
Houbton-Noris“ z wata. Są one wyborne i oznaczone
literą K. — Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć za-
trucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach
szklanych z wata „Salvesol“ — pochłania ona niko-
tynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie. 10. cy-
garniczek szklanych l. K. 20 hal. Pakiecik waty
„Salvesol“ 30. lub 60. hal. 2—10

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“

Mr. W. Beldowski, Kraków.

Do nabycia w Samborze u p. Altera Liebermanna.



Nowa polska FABRYKA tutek CYGARETOWYCH

„ŚWIT“

we Lwowie, przy ulicy Miłkowskiego l. 2.

Odnaczone za wyroby swoje na wystawie przy-
rodniczo lekarskiej i higienicznej zjazdu Lekarzy i Przy-
rodników polskich — uchwałą z dnia 25. lipca 1907.
medalem brązowym — rozszerzyła i zaopatrzyła się w
dobrowy towar najlepszej marki z najprzedniejszych
fabryk francuskich i krajowych.

Z tytułu tego zjednuje sobie coraz szersze koła
odbiorców nie tylko w kraju, ale uzyskuje z każdym
dniem silniejszy zbył w wywozie do krajów południo-
wych monarchii i poleca Szanownej publiczności wyroby
swoje jako tutki zdrowotne. — Wyrób krajowy.

TUTKI te znajdują się już w handlu
p. Zacharskiego w Samborze. 2—52

**Handel galanteryjny
i skład obuwia**

ZARAZ do SPRZEDANIA. — Bliższa wiadomość
w drukarni u. p. St. Trojana w Samborze. 8

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mi-
neralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy
Kółek rolniczych w Krakowie.

POMIESZKANIE składające się z 3. pokoi i
kuchni, tudzież z 1 pokoju i
kuchni, razem lub oddzielnie do wynajęcia w kamie-
nicy A. MILEWSKIEGO w Samborze rynek l. 28.
Bliższa wiadomość w handlu W. W. p. p. Rożankowskich.

Poszukuję **FORTEPIAN** krótki lub
PIANINO używane w dobrym stanie.

Bliższa wiadomość w drukarni p. Trojana. 5

ZA SPŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY** ze
złota i srebra wysyła każ-
demu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron
począwszy dom wysyłki zegarków **MENDL**
we Wiedniu IX/I. Perzellangasse Nr. 25.
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 36-156

M. Gorkij.

„RZEŻ ŻYDÓW“

Tłumaczył T. G. — Nakładem Stanisława Trojana w Samborze.
Do nabycia po 30 h. w księgarni F. M. FERENTZA
i w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą
wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszcza-
jących) domków, willi, baraków, wież naftowych,
baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

Powiększony handel galanteryjny
Alfreda Skowrońskiego

POLECA

wielki wybór nowości galanteryjnych i norymberskich,
obuwia z najlepszych fabryk,
bielizny męskiej, krawatek, kołnierzyków i manszetów
skład perfum i mydeł wyrobu krajowego i zagranicz.
Czapki studenckie i odznaki
po cenach umiarkowanych. 77